

Twórczość własna

„Film własnego życia”

Nasze życie prochem... proch zaś jak czas...
Przesypuje się kolejne ziarno w klepsydrze życia.
W tak ulotną chwilę patrzysz sobie w twarz...
Zapominając o rzeczach niosących radość.

Teraz na Twojej twarzy gości śmiech,
Ironia losu dająca nadzieję innym.
Śmierć niczym galopujący wierzchowiec,
Wciąż gna przed siebie, biegnie w nicość...

Ulotny nasz świat, a życie puste bez emocji.
Rodzisz się w strachu, pełen obaw o dzień... o noc...
Życie swe prowadzisz w lesie robotów...
Wreszcie spotykasz przewodnika, swojego mistrza.

Obracasz się i widzisz sam siebie, zagubionego...
Widzisz własne błędy i rzeczy czyniące Cię wielkim!
Oglądasz film...

„Wszystko mam”

Gdybym powiedział że niebo jest zielone – uwierzyła-
byś?
Gdybym przekonywał że świat jest iluzją – dotykała-
byś jej dalej?
Gdybym marzył o lecie przez cały rok – myślałabyś że
zwarowałem?
Gdybym dał Ci gwiazdkę z nieba – przyjęłabyś ją?
Często widzę że marzysz jak nikt nie patrzy,
Często dostrzegam magiczny błysk w Twoim oku,
Często pocieszasz mnie gdy brak mi siły,
Często myślę, że bez Ciebie świat nie miałby sensu.
Zawsze widzisz moją duszę patrząc mi głęboko w oczy,
Zawsze wiesz gdy coś jest nie – tak,
Zawsze mnie ogrzejesz gdy zmarznę,
I zawsze będziesz.

„?”

Biegnie, lecz nie pozostawia śladów.
Płynie lecz nie zawija do żadnych portów.
Chowa się w głębi nas wszystkich,
Mija nas, lecz my nigdy go nie dostrzegamy.

Czuwa – gdy śpisz.
Idzie – gdy czekasz.
Rośnie – kiedy robi się ciemno,
Bije – gdy Twe serce tyka.

Strach?

Mariusza Koczara

W dzień deszczowy

Nuda, nuda, nuda.
Nic tylko nuda.
Za oknem nuda.
Na ulicy kilka samochodów.
Mało ludzi,
Szczęśliwych ludzi.
Dużo ludzi,
Smutnych ludzi.
Mało zakochanych,
Do głębi zakochanych.
Wyjście z domu, na ulicę, do sklepu.
Nie, nie wyjdę do sklepu.

Miłość sobie poszła.

„On przyszedł na krzyż!”

Przez Swoje narodziny,
naukę i mękę Świętą.
Przyszedł by zbawić nas,
czyli także ciebie.

On przyszedł na krzyż
przez stajenkę, żydów, Piłata.
Ojciec Go prowadził
by do końca wypełnił misję.

On przyszedł na krzyż
Za to, że nic nie uczynił.
Szedł po kamienistej drodze
pełnej grzechów ludzkich serc.

Trzy razy upadł,
trzy razy podniósł się.
Szedł dalej pod ciężarem,
bo odważny był.

Jest Wielkim Panem Świata,
bo sam na krzyż przyszedł.
Poprzez życie, śmierć i piekło
do nieba wstąpił On.

Zaprawdę był mesjaszem,
tak powiedział setnik.
Wielka bowiem dla ludu
Była, Jest, i Będzie Twoja miłość
Panie Boże Nasz. Amen.

Dominik Undak